Num. VIII.

WIADOMOSCI LITERACKIE

ROKU 1760. Dnia 6. Czerwca w Wilnie.

Dnia 1. *Czerwca* po gorętſzych nieco dniach 11. także Merkuryuſz był się podniósł na graduſów 15. w Thermometrum Paryſkim, maiącym rozdźiał miedzy terminami źimna y ćiepła grad: 40. Wiatr zachodni przyniósł deſzcz obfity, ktòry trwał przez puł godźiny. Woda z tego deszczu zebrana, po uczynioney probie pokazała się bydź wiele siarki maiąca, ktòra była materyą częſtych błyſkawic, y kilku nieſzkodliwych piorunòw na powietrzu roztrzaſtych, znać dla małości w obłokach exhalacyi ſaletrowych, jako z pilnieyſzego uważania postrzeżono.

Kolor obłoku był ćiemny pochodzący z wielośći waporòw wodnych zaſtaniaiących od świątła ſłonecznego źiemię; że zaś znagła od więkſzego wiatru na powietrze dłużſzym ćiepłem rozrzadzone był przynieśiony, wydał deſzcz w kroplach buynieyſzych, tak iż wielom się zdawało, jakoby grad padał. W krajach południa bliżſzych jeſt prawie rzecz zwyczayna deszczom się lać jak z fontan, lub ze źrzodła *Varenius L.* 11. Dla powietrza ćiepłem ſłońca barźiey rozrzadzonego, ktòre w tym ſtanie będąc, nieprzeſzkadza drobnym cząſtkom waporu do jednego mieyſca się zbierać, y zebranym znaczną część wody ſkładać, ktòra dla znacznego ćiężaru niemogąc się na powietrzu oſtać na źiemię ſpada, y gdy podczas w ſamym ſpadaniu trafi na powietrze źimne marznie, y w grad się obraca, jako y deſzcz w kroplach drobnych na powietrzu marznąc w śnieg się zamienia *Mr. Mariotte.* Po obfitym gwałtownym deſzczu częſto dokładaią pilności w szukaniu, jeżeliby rzecz jaka z obłoku nie ſpadła, jedni z tych, ktòrym obłoki być się zdaią rzeczą zdolną do utrzymania ćiężarow, y niby jakim ſklepieniem, na ktòrym żaby, ryby, kamienie &c. bespiecznie y wygodnie leżeć mogą, od tęczy tam zaprowadzone,

dzone; z deſzczem onegdayſzym u nas chociaż obfitſzym, nic podobnego nic ſpadło, y aby kiedy ſpaść miało nieſpodźiewamy śię, widząc że przeciwne w tym zdania, na uporze barźiey, niżeli na doświadczeniu zaſadzaja śię. Pewnie tęcza nie jeſt drabina, po ktòreyby żaby, y inne żywioły na obłoki wſtępowały, ani ſmokiem, ktòryby wodę pijąc z rybami w rzekach, na obłoki potym wylewał, ale jeſt światło ſłońca dla promieni rożnie złamanych, przez wapor na powietrzu wodny, w rożnych kolorach wydające się, jaki rozdźiał promieni ſłonecznych przez bryłę ſzkła troygraniaſtą, abo *pryzma* pokazuje śię, wody jednak nie pije, chociaż doſkonała ma figurę tęczy.

Jeſt podanie, że na gòrze Albanie miał padac grad kamienny, y *Avicenna* piſze, że ſpadło gdźieś z deſzczem ciele; wſpominaja inni o innych rzeczach ciężarowi podległych z obłokòw zrzuconych, ale jako kamienie, y to bydle, tak inne rzeczy z siebie ciężkie, mogły być od gwałtownego wiatru z gòry porwane, y nadòł zrzucone. Może być z pomieſzania śię waporow rożnego rodzaju na powietrzu, że w deſzczu ſpadającym, będźie kolor czerwony, biały, jako w onegdayſzym u nas był żołty, niezaś tym ſamym krew, abo mleko z obłokòw pada, chybaby kto chciał ſtanowić o iſtocie rzeczy, z powierzchownego rzeczy ułożenia, pod oko podpadającego.

Z długiego doświadczenia, y wielu naturalnych racyi deſzcz mający więcey exhalacyi ſaletrowych dodaje drzewom y ziołom wzroſtu, mający więcey siarczyſtych od zgniłości broni, kiedy śię przyłączą mineralne, oſtre, jakie ſą z koperwaſu &c. bywają ſzkodliwe; w naſzych krajach jako mało mamy miner, z ktòrychby oſtre exhalacye łączyc śię mogły z waporami na powietrzu, tak deſzczòw zaraźliwych możemy śię nie bać.

W politycznych gazetach dokłada się, że deſzcz ten ſpadł po nakazanych od Zwierzchności, y uczynionych ſupplikacyach, o ktòrych w Kośćielney Hiſtoryi mamy, że zaczęły śię w Roku 446. za S. Leona Papieża, y Teodozyuſza Mnieyſzego wſchodniego Ceſarza, zaraz przy początkach pełne pociech ſkutki utrapionym

przyno-

przynoſząc ludźiom. W Królestwach podtenczas wſchodnich trzęśienie źiemi niewymówne czyniło ſzkody, á trwając przez ſześć mięsięcy nie tylko miaſta zniſzczyło, ale y wśi wiele w roſpadlinach pogrzebło. Wyſpy niektóre obſzernieyſze wſkłocone z fundamentów morze zalało, rzeki, y źrzódła jedne śię ſkryły, drugie ukazały śię na mieyſcach, gdźie przedtym nie płynęły. Naywiękſze ſzkody poniosły Bitynia, Heleſpont, y Frygia. W Carogrodźie budowania wſpanialſze, y pięćdźieśiąt 7. wież upadło. Ceſarz Teodozyuſz, Proclus Patryarcha, y lud prawie wſzyſtek, w polu oſtateczney klęſki czekali. W tym z cudownego zrządzenia niemowle nauczyło pienia, ktorego w ſuplikacyach używamy do tychczas, tego lud używając doznał w oſtatnim nieſzczęściu pomocy, gdy śię zdawała wſzyſtkich rzeczy mieſzać y niſzczeć natura. Szerzey o tym *Baroniuſz. Marcel: in Chr: Nicephor: L.* 14. *Felix Papa S. Jan Damaſc: &c.*

Między dowodami z rożnych nauk temi czaſy w Akademii Wileńſkiey danemi dowód z kraſomówſtwa dany na ſali publiczney miał ciekawe materye, y zaletę z zachowaney oratorſkiey ſztuki. Rzeczy całey treść wźiął Profeſsor Humanitatis z *Quintiliana* taką: Na okup w niewoli będących dwóch Synów Ociec cały doſtatek łożył, nie okupił tylko jednego dla podwyżſzoney ceny nad to, co miał ze wſzyſtkich doſtatków. Okupiony ſyn będąc od młodośći nieſtateczny nie przyſzedł do tego ſtanu, aby Oyca ze wſzyſtkich rzeczy wyzutego wſpomógł, przeciwnie zoſtawiony w niewoli po uwolnieniu śię z niey włáſnym ſtaraniem, nieobowiązanym śię być twierdźił do wdźięczności Oycu, od którego znaywiękſzego nieſzczęścia nie był ratowany.

Na fundamencie tey rzeczy ćwiczący śię w kraſomówſtwie w obſzernych mowach utrzymywali ſtronę Syna y Oyca, wyprowadzonemi dowodami z prawa natury, y narodów, oraz podobnych przypadków, żwawſze z obu ſtron popieranie, zakonczyło śię zdaniem Sędźiego przyznawającym ſprawiedliwość ſtronie Oycowſkiey.

Ktòrzy w Wilnie o poprawie przegorzałych domòw zamyślają, poſtanowili z nich jedni wyżey podnieść ſzczyty, mając z doświadczenia, że takich domòw ogień się podczas teraźnieyſzego pożaru nie jął, ale y ſama nieregularność miaſta do tegoby powinna pobudzić, aby dach jeden nie miał z drugim kommunikacyi, zwłaſzcza gdy się reguła Architektońſka nie zachowuje, aby dachy nie były ani zbyt wyſokie, ani też niſkie; dość bowiem jeſt wyſokości dachu, połowa ſzerokości.

Drudzy radzą kryć domy darnem, ſłyſząc, że ten ſpoſob w cudzych krajach jeſt od ognia ſkuteczny. Zowią we Francyi *Ardoiſe* źiemię twardą nakſztałt ſkały w tablicę ſzczepającą się, ją dachy kryją, y ognia się nie boją, aby zaś gdźie domy kryto darnem do naſzego podobnym, nieczytamy w Autorach, ponieważ pròcz wilgoci, ròwnie jak ſłoma pożarowi podlega.

Comes de Eſpie W Tolofsie wybudował dom wſpaniały, y aby od ognia był wolnym dawſzy *Elliptyczne* wyſokie ſklepienie nad całym domem, na nim układał cegły długie na calòw 15. tym ſpoſobem, aby się mogły na nich kłaść wygodnie dachòwki, tak bez żadnego drzewa dach ſtanął. *Kieger: Univer: Archi:*

Dachòwſki zalecają Architekci, ktòre ſą nakſztałt eſsu z zawijanemi brzegami, że nie ſą ciężkie, y koſztowne, mocne przytym, piękne, y od ognia lepiey zaſtaniają, niżli płaſkie, y żłobkowate, ktòre nadto y ſtrukturze zbyt ſą ciężkie.